



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Łagłęb a Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

CENA PRENUMERATY:
miejscowych i samiejscowych Rb. 3.—
Półrocznie „ 3.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie „ 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 88, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-jej wieczorem.
Rękoisław redakcja nie swarzą: za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorariów redakcja wypłacać nie będzie.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierszowa 3, Dom Handlowy L. i B. Metel i S-ka Krad. Prąd. 58. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskwie L. i B. Metel i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-zej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologie za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Łagłębie i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacją „Gonia Częstochowskiego” na Łagłębie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej**. Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kolasinski**.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Neapol i Wezuwusz; Leniuch.** Oddział II. **Noc przed Narodzeniem** (dram.); **Anioł wioski** (dr.)
Oddział III. **Współczesny Wojownik** (w kolorach); **Niemili spadek; Wyszczą lampą.**

Co tydzień zmienia program.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Kupony do łoży po 75 kop. Galeb 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę.
Dyrektor **B. Zarzecki**.

Tow. Akc. Ł. J. BORKOWSKI

poleca ze składu w Częstochowie

Cement: „Grodziec” — „Kluczer” — „Ogrodzieniec.”

Oleje i smary.

877 ul. Teatralna Nr 24, dom Gradsteina. 2—2

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

Łeczenie, plombowanie, odciskanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.

Alaja 10, dom p. Rejcherowej, gdzie można spotkać p. Neufelda, telefon 108.

Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej
St. KIFFERA

Łeczenie skrzywien kregoslupa, łopatek, masaż hydropatyczny, elektryzacja, gimnastyka Frenkowska i t. p. przyjmuje od 3—6 po poł. Alaja 80.

KALENDARZYK.

14 Lipca.

W święto chrześcijańskie: dzień Bonawentury B. W., święto Henryka.

Wschód słońca: godz. 3 m. 50, zachód godz. 8 m. 19.

Długo dnia: 0 godzin 16 minut.

Wiek: 1500 lat. Wiek: 1500 lat. Wiek: 1500 lat.

1532. Oblężenie Smoleńska.—1884. Reforma więzienna.

Kara śmierci.

Do Dumy wniesiony został, podpisany przez przedstawicieli opozycji, projekt zniesienia kary śmierci. „Kijewska Wiest” przypomina, że wniesienie projektu przypadkowo wypadło w rocznicę jednego z najsmutniejszych dni I. Dumy. Dwa lata temu, 10 czerwca 1906 r., I Duma jednomyślnie przyjęła projekt prawa o zniesieniu kary śmierci. Było w nim tylko dwa artykuły. Artykuł I brzmiał lakonicznie: „Kara śmierci zostaje zniesiona; zgodnie z art. II, we wszystkich wypadkach, w których istnieje prawo przewiduje karę śmierci, zamiast niej zostaje ona bezpośrednio następująca kara”. Projekt przesłany został do Rady Państwa, a potem, po świetnej obronie go przez N. Tagancewa, „utknął w komisji”. Od tego czasu Rosja przeżyła okres sądów polowych ze wszystkimi ich następstwami.

„Projekt opozycji — piszą „Kijew. Wiest”

—stawia przed III Dumą jedno z najżywniejszych zagadnień życia rosyjskiego. Uchylić się od rozwiązania go, przedstawicielstwo narodowe nie ma prawa.”

Tak myślał postępowe sfery Rosji. Natomiast „czarna” duchowieństwo w swistku swym „Kolokol”, usiłując rozwiązać szkodliwy przesąd, jakoby nauka chrześcijańska była przeciwna karze śmierci.

„Fałszem jest — pisze „Kolokol” — jakoby chrześcijaństwo reglamentowało środki i sposoby walki z przestępstwem.”
„Szabienie powinno pracować, dopóki nie znikną ostatnie przejawy psychozy rewolucyjnej, rząd nie może i nie ma prawa pozbawiać siebie możliwości walki z anarchią tą samą bronią, jakiej używają terroryści.”

Rząd powinien — zdaniem „Kolokola” — walczyć szabieniami z terrorystami, którzy dążą do anarchii. Lecz do czego to prowadzi? — zapytuje „Siewo” i samo daje taką odpowiedź:

„Stracenia są obecnie nadzwyczajnym cierpieniem dla milionów ludzi. Kara śmierci nie okiełznaw, lecz pobudza przestępczość, nie karze, lecz usprawiedliwia zabójstwo. Ten, kto idzie zabijać, ryzykując, że zapłaci za to swą własną głową, nie odczuwa wyrzutów sumienia. Ryzykiem dlań — niewinnienie, kara śmierci — wyzwoleniem. Kara jest ona tylko dla społeczeństwa, dla naszego sumienia i świadomości. Jeżeli mówić o cierpieniach fizycznych, to przestępca przekłada śmierć nad wieczną męką katusze. Lecz państwo, broniąc

(1) **Franciszek Coppée.**

ODDAŁ.

NOWELA

przetł. dla „Gonia” Z. H.

Sprzedam resztę dawnych moich ruchomości: a za otrzymane pieniądze kupię słubną suknię i wieniec mirtowy dla mojej narzeczonej. Szczęśliwym trafem otrzymałem miejsce budowniczego przy kolei, które potąd zajmuję. Niewiele ono przynosi, ale mam żyć z czego, chcę bardzo oszczędzać się muszę. Najbardziej skalista droga jest znośna, jeżeli kwiaty przy niej rosną; kwiatem mego życia jest miłość Celinki... Ale ja mówię o przyszłości... — przerwał Henryk Burtal — zapomniawszy, że dziś wszystko się zmienia. Mam pięć kroć sto tysięcy, jestem bogatym... i aciołowi mojemu na niczem oddać zbywać nie będzie. Otoce ja dostatkami... przewidywać będę zyskania; jutro zaraz muszę iść dowiedzieć się, czy jeszcze nie sprzedał tego szmaragdowego garnituru, który oglądaliśmy w Palais Royal... Tymczasem dziś moja biedaczka walczy pomiędzy życiem a śmiercią...
Staruszek, do łez wzruszony, ścisnął rękę młodego człowieka, kiedy naraż w progu ukazał się lekarz i oznajmił z uśmiechem:

— Winsuję panu godności ojca; chłopiec zdrow jak ryba.

Uradowany Burtal porwał się z miejsca i pospieszył przywitać pożądanego gościa, a uczony, zostawszy sam myślał:

— Pożyczy chłopa! Szczęry jak złoto... Ma słuszność: prawdziwa miłość nie daje się nabyć za pieniądze.

Spojrząwszy na zegar, wskazujący dość już późną godzinę, zaczął się zabierać do wyjścia, kiedy znów wpadł do pokoju Burtal z twarzą promieniącą szczęściem, i chwytając go za rękę zawołał:

— Nie, nie... nie puszczę cię tak cieżkiego filantropie! Jestem szczęśliwy!... Niema szlachetniejszego człowieka odemnie pod słońcem... Muszę komuś coś dobrego zrobić... muszę kogoś ucieszyć. Pan pewnie znasz wielu biedaków... Wskaż mi choć jednego, abym mógł ulżyć jego doli.

— Kiedyś tak, mój kochany panie — odparł Moulin uradowany — kiedy bieda dała ci szczęście, to ja znów opowiem ci o dwójku biedakach z którymi dzieje się wręcz przeciwnie: Dziewczyna skromna i uczciwa, pracuje w fabryce szklanych paciorków; on zaś porządny chłopak, trzeźwy, pracowity, jest palaczem przy kolei. Kochają się... pragną pobrać... ale brakuje im pięciuset franków na pierwsze zaspodarowanie...
— Dostana tysiąc — rzekł Burtal, z całych sił wstrząsając dłońmi uczonego. — Niech się

profesor któregoś dnia zgłosi do mnie po tę sumę, będzie przygotowana.

V.

Zajęddając przed pałac margrabiego Capdecamp, przy bulwarze Malaherbes, dorożkarz wiozący Moulina musiał zatrzymać się na końcu długiego szeregu karet, czekając swojej kolei. Tego dnia odbywało się przyjęcie u margrabiostwa, więc dziedzic nieodczony był powozami.

Z otwartych bramy pałacu potoki światła były na zewnątrz; podzwrotnikowe krzewy zdobiły przedsiónek; bogaty, wschodni kobierzec zaścilał marmurowe, lśniąca białością schody, a upudrowany lokaj, w połocistej, szkarłatnej libery i białych jedwabnych pończochach, wprowadzał gości.

Na widok potulnego uczonego, w starym pogiętym kapeluszu i wytartym płaszczu, sługus cofnął się zdziwiony.

— Muszę koniecznie widzieć się z panem margrabią na chwilę — rzekł Moulin tonem stanowczym.

— Trudzić pana margrabiego teraz, kiedy ma trzysta osób w salonach... to niepodobna — odparł kamerdyner.

Uczony nie dejąc się stropić, jął nalegać tak, że w końcu sługus zdecydował się pójść oznajmić panu, o tym szczególnym gościu.

Musiał długo czekać pocziwy Moulin z nim usłyszał. (D. c. n.)

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Wyroby gumowe Rosyjsko-Amerykańskiej fabr. w Petersburgu.

Płyty z przekładkami z siatki mosiężnej.

Kłapy, węże, pasy gumowe. — Armatury kauczukowe.

Zakład Artystyczny Kucharsko-Kamieniarz

Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Alaja III dom witeczny.

kary śmierci wbrew moralnym przekonaniom obywateli, zmienia w zasadzie swe zadania: ono nie pcha społeczeństwa naprzód, lecz cofa go w tył, nie „nspokaja”, lecz zaostrza. Państwo, zabijając przestępcę, męczy bezustannie moralne uczucia zupełnie niewinnych obywateli”.

Kronika miejska.

Upijanie się naszego ludu. Specjalny korespondent warszawskiego „Hasła” donosi, że u nas w Częstochowskim upijanie się anodynami dochodzi do niebywających rozmiarów.

Nie zastanawiając się nad skutkami upijania się tą trucizną, nasz włościanin idzie do żyda i tam, jak Turęk swojemu opiumu, odrzuca się tą trucizną, dektując się jak czemś wyjątkowo smacznym i dobrym.

Miałem sposobność zwiedzić ów pas graniczny, a więc, zaobserwowałem zachowanie się tutejszych sklepikarzy wiejskich wobec włościan.

Każda kobieta, przychodząca do takiego sklepu, jest częstowana „z grzeczności” przez usługownego sklepikarza anodynami: „na przyjemność”.

Stąd właśnie pochodzi początek z tego, gdyż kobieta, czy to mężyczyna, odrzuwszy się raz, mają już jakiś pociąg do tego i brną dalej już sami w złem, nie przypuszczając nawet, iż używają silnej trucizny, która prędzej, czy później sprawi przedwczesną śmierć.

W końcu do tego dochodzi, iż żona przed mężem, mąż przed żoną wynoszą potajemnie coś z komory lub stodoły, aby było za co wpić „kropli”.

Smutne to jest, ale prawdziwe...

A przecież to trucizna.

Byłem sam obecnym, jak pewna kobieta po wypiciu kieliszka „kropli”, padła nieżywa i już jej nie docucono.

Powinno to było oddziaływać na stałych nałogowców; niestety, bardzo szybko o wypadku tym zapomniano i dzisiaj w tej samej wsi jest jak i było; wszyscy prawie używają anodyn.

Trzeba by koniecznie zapobiedz złemu, gdyż nie można pozwolić, ażeby ludzie ciemni jak dzieci nieświadome, zatruli się do browolnie, tracąc zdrowie i skracając sobie życie.

Z T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego. Na tydzień przed zwołaniem walnego zgromadzenia T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego, które odbyło się w ubiegłą niedzielę, władze T-wa, rozesłali Członkom odezwę, w której zawiadomili ich, iż dnia 11 czerwca otrzymali od reagenta W. Małkowskiego żądanie p. Karola Zawady, opatrzone 275 iu podpisami, a to celem zwołania w przeciągu 2-eh tygodni nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Jako przedmiot obrad powyższego Zebrańia były wymienione wszystkie punkty, znajdujące się na porządku dziennym Zwyczajnego Zgromadzenia z dnia 12-go kwietnia r. b., a oprócz tego żądanie powyższe zawierało punkt 3-ci: wyrażenie Zarządowi i Radzie wotum ufności lub nieufności, punkt 6-ty „Walne zgromadzenie uchwali, ażeby wszystkie sprawy były nadal rozstrzygane przez Ogólne Zebranie, nie zaś przez zebranie reprezentantów” i punkt 7-my „W razie podania się kogokolwiek z członków Zarządu i Rady do dymisji Ogólne Zebranie wybierze nowych członków”.

Dalej władze w odezwie zaznaczyły, że w liczbie 275 podpisów znajdujących się pod powyższem żądaniem przy zestawieniu ich z listą członków Towarzystwa i oryginalnymi podpisami okazało się, że 21 podpisów ludzi zupełnie obcych nie należących wcale do liczby członków Towarzystwa; 24 podpisy osób należa do innego istniejącego w naszym mieście T-wa Poż.-Oszczęd. „Częstochówka”; w pozostałej ilości 280 podpisów znajdują się podpisy nieautentyczne t.j. niewiarogodne.

Tyle odezwą. Wstrzymując się, z przyczyn łatwo zrozumiałych, z omówieniem jej w „Goncu” do chwili wyjaśnienia zarzutów na posiedzeniu walnego zgromadzenia, dziś z przyczyną zaznaczyć musimy, że zarzuty te jeżeli nie w całości, to w części okazały się stwierdzone. Zgadza się atoli w zupełności z taktyką i opinią szanownego przewodniczącego ogólnego zgromadzenia, który po ujawnieniu paru niewiarogodnych podpisów, gdy członkowie stali się mimowolnymi sędziami tej nad wyraz przykrej dla wszystkich sprawy, oświadczył, iż należy położyć na tem kropkę i spójność zasadzoną — przechodzić do spraw kolejnych porządku dziennego. Wskazywać na wielkie, sądzimy, ważniejsze dla bytu instytucji.

Na przewodniczącego zebrania wybrano przez akklamację ks. kanonika F. Imana; wybór ten zebrani powitali oklaskiem. W odpowiedzi na to usłyszeliśmy z ust ks. kanonika wyraz gorący, którym nawoływał zebranych do spokojnego przebiegu obrad, powołując się na ich miłość dla kraju i ojczyzny, a więc dla spraw jej ekonomicznych. Następnie do stołu przewodniczącego ks. kanonik zaprosił na asesorów pp. M. Kokowskiego, Klepackiego, Pawłowskiego, Zielińskiego, na sekretarza p. Wł. Kiśielskiego.

Przed rozpoczęciem obrad otrzymał głos dyrektor Fitaszewski, który oświadczył, iż suma 12,246 k. 25 nie ujawniona w protokole poprzedniego zebrania, obecnie zostaje przedstawiona na rachunek rezerwy do rozporządzenia walnego zgromadzenia, na co zebrani zgadzają się.

P. Zawada wnosi zmianę porządku dziennego, aby zaraz po punkcie 3-im odczytano 7 (zatwierdzenie przepisów zamiany walnych zgromadzeń na zebranie reprezentantów). Wniosek zostaje przyjęty.

Punkt 3-ci, wyjaśnienia w sprawie odezw, o której wspominaliśmy wyżej, wywołuje gorącą wymianę mów między przedstawicielem Rady dr. J. Marczewskim, opierającym swe zarzuty na trwałych podstawach logiki i konsekwencji a p. K. Zawadą, który tu jednak powtarzać nie będziemy. Nie możemy atoli pominąć zamiennego w niej głosu robotnika p. Zagórskiego, który po ujawnieniu sprawy, oświadczył, iż „żeby honor robotnika i polaka nie był naruszony cofa na odezwie swój podpis”.

Głos ten mecenas Kokowski nazwał „jedynym uczciwym”, zaszczyt przynoszącym robotnikowi polskiemu, zasmuceni zaś zebranych, czy między nimi nie znajdź się więcej, którzy w ten sposób wypowiadają się. Wówczas usłyszeliśmy — zrzeczenie się podpisu na odezwie robotnika p. Uljańskiego tudzież nastąpiło wyświeślenie sprawy.

W kwestii zamiany walnych zgromadzeń zapisał należy głosy naszych robotników pp. Śaławadzkiego, Zagórskiego i Uljańskiego. Wszyscy oni zgodnie oświadczyli się przeciwko zamianie zgromadzeń walnych na zebranie reprezentantów.

„Tyle się mówi i pisze o kulturze, o oświeceniu”, mówił p. Śaławadzki, „a czyż nie jest to najgłębszym wyrobieniem dla nas robotników, jeżeli możemy brać udział żywy w obradach T-wa i decydować o jego losach?”

(Niepodobna odmówić twierdzeniu naszych robotników słuszności, zważywszy, że T-wa pożyczkowo-oszczędnościowe oparte jest na zasadach szczerze demokratycznych, to też my ze swj strony przychylamy się również do zdania ich, aby utrzymać nadal ustrój walnych zgromadzeń. *Przyp. Red.*)

P. Szczeciński słusznie zauważył, że jeżeli obecnie jest członków dajmy na to 2,500, reprezentant wybierany byłby np. co 25-ty ogółem byłoby ich 100, z tych przyszłoby ich połowa, a może i mniej, — tak więc losy całego tak licznego T-wa spoczywałyby na kilkudziesięciu osobach.

Dr. Marczewski, który wyświeślił zasadę zebrania reprezentantów, decydujących o sprawach T-wa, przychylił się również do utrzymania zgromadzeń walnych, gdyż jest ono dobre jako instytucja demokratyczna, ale nie jako demagogia, dążąca do warcholstwa. O ile wymita śmiecie z sali walne zgromadzenia będą przyniosły korzyść instytucji.

Głos ten był ostatnim, jaki przysługiwał d-rowsi M., jako przedstawicielowi władz T-wa, wobec czego replika na to zbyt dosadne wyrażenie nie nastąpiła.

W końcu dyskusji nad wnioskiem projekt zamiany zgromadzenia na reprezentantów widoczną większość głosów upada.

Następnie przystąpiono do zatwierdzenia budżetu wydatków na rok 1908. Referat odczytuje p. Śaławadzki, prosząc o powiększenie budżetu do rb. 13,000. Oponuje p. Zawada, który stawia budżet 11,000 rb. Wniosek p. K. Zawady zostaje przyjęty, budżet 11,000 rb. zgromadzenie przyjmuje.

Na porządku dziennym zatwierdzenie przepisów prowadzenia lombardu w Częstochowie. Odczytał referat p. Z. Śaławadzki.

Wychodząc z założenia, że instytucja taka jest miastu potrzebna, w szczególności uboższej sferze ludności, wysylikowanej przez prywatnych faniarzy („Goniec” w swoim czasie pisał o tem obszerne, nawołując gorąco do utworzenia lombardu), referent wyłożył zgromadzeniu przepis lombardu między innymi wydawanie pożyczek do rb. 60, prolongacja maksymalna 9-ciu miesięczna iud.

Projekt spotyka się z sympatycznym od-

dźwiękiem wśród zebranych i przechodzi jednogłośnie.

Jako wniosek nagły p. K. Zawada stawia powiększenie, w myśl ustawy T-wa, członków Zarządu do 5-iu, co po dłuższych debatach, jako innowacja pożyteczna dla instytucji, zostaje przyjęty.

Pod koniec posiedzenia niemili dysonans wywołuje kwestia umieszczenia n-rows na kartkach wyborczych, co wobec listy numerowanej daje możliwość sprawdzenia, kto za kim głosował. Niedopatrzanie to ocala projekt oddania listy tej ks. kanonikowi Fulmanowi, aby ją zatrzymał w dyskrety.

Ostatnim punktem porządku dziennego jest wybór nowych władz T-wa. Na stole przewodniczącego piętrzą się różowe kartki zawiastujące, być może, nową erę w losach Towarzystwa...

Przeliczenie kartek z powodu pory spóźnionej, zostaje odłożone do dnia następnego t.j. do wczoraj.

Po podziękowaniu ks. kanonikowi Fulmanowi za energiczne prowadzenie obrad, zebrani rozchodzą się.

Podkreślić należy spokój i ład panujący na sali, widocznie słowa nasze przed zebraniem nie poszły na marnie. Członkowie T-wa przekonał się, że opozycja może być korzystną i jest konieczną, jako krytyka, o ile prowadzona jest rozsądnie i celowo.

Wyniki wyborów, dokonanych wczoraj przedstawiają się jak następuje:

Po obliczeniu kartek okazało się, że wybrani zostali do zarządu pp.: dr. Pietrasiewicz gł. 560, J. Dreszer gł. 452, J. Górski gł. 384, Z. Śaławadzki gł. 198, F. Dobrucki gł. 178, J. Fieneses gł. 125, J. Zagórski gł. 119, Sieniński gł. 82, Zboński gł. 78.

Dziś odbędzie się obliczenie kartek członków wybranych do Komisji rewizyjnej oraz Rady.

Rozsądnie zarazy. Do niedawna t. zw. Waly były jednym z przyjemniejszych miejsc przechadzki, wolnem od podnoszonego w Alei przez spacerujące tłumy kurzu. Dziś brak kurzu wynagradzany jest sówicie przykrą wonią, jaka wszędzie i wzdłuż daleko się rozchodzi z pod mostu kolejowego, między ulicami Krótką a Spadkiem. Od wiosny jeszcze została tam kałuża, zasilana od czasu do czasu przez deszcz, co rano zaś i co, wieczór przez pędzone tędy na paszę i powracające do obór bydło. Nie mówimy narazie o ludziach, którzy je nasładować, ale i tego wystarcza. Błoto, roznoszone na sprzykanych tonących po osie wozów, zatrąwa powietrze naokół, śląc szkodliwie miazmaty wszęch chorób i dolegliwości. A dlaczego? Dlatego, że kolej W. Wied. nie łaskawa wybrukować przejazdu, co jest jej obowiązkiem.

Samobójstwo. A. Pyniec 89-letni starzec w nocy z niedzieli na poniedziałek, pomiędzy godziną 3 a 4 rano w domu p. Krela na Rakowie, w miejscu usępowem powiesił się. Zmarły zamieszkiwał przy dzieciach. Co było powodem strasznej śmierci nie wiadomo. Hak na którym powiesił się P., sam on podobno wbił w ścianę w początkach wiosny r.b., prawdopodobnie z zamiarem już wtenczas skrócenia sobie życia. O ile osiągnięto informacji przyczyną śmierci były stosunki rodzinne.

Ubezpieczenie od handyktyzmu. Wszystkie niemal większe fabryki w Zagłębiu ubezpieczyły się od napadów bandyckich. Ubezpieczenia dokonywa jedno z niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych, które też wypłaca niezawodnie sumę zrabowaną, bez względu na czas, miejsce i inne okoliczności, towarzyszące grabieżom. Ma się rozumieć, iż, wobec częstych napadów bandyckich, premium ubezpieczeniowe jest bardzo wysokie.

Zranienie. Wczoraj pomiędzy godz. 4 a 5 po południu przy wykończaniu budowy stacji na Rakowie Dr. Z. W. W. p. M. techników, przechodzącemu obok budynku, spadła z pierwszego piętra cegła na głowę, raniąc go dość poważnie. Szczęściem, cegła nie trafiła w sam środek głowy, bo mogły by wynikać przykre następstwa.

Etap. Wczoraj w porze południowej wysłano z tutejszego aresztu przy magistracie na zesłanie w różne strony ogółem 38 osoby tak podejrzane politycznie, jak i skazane za przestępstwa kryminalne. W etapie znajdowało się 29 mężczyzn, 4 kobiety.

Ostrzeżenie. Schronisko paralityków ostrzega za naszym pośrednictwem osoby dobroczynne i chętne do ofiar, przed obchodzącymi domy dwiema kobietami, które wydają się, jakoby na schronisko. Jest to podstęp, któremu nie trzeba ufać, gdyż instytucja ta nie ma do zbierania składek i wysyła.

Zabawy niedzielne wszystkie trzy zgromadziły liczne tłumy, zainicjowały. Przy pięknej pogodzie bawiono się wycieczkami: w mieście w ogrodzie pp. Wolbergów, jak w Herbach i na wycieczce w Widzowie.

Chojna ofiara. Prawdziwą przyjemnością sprawił nam fakt, o którym zostaliśmy zawiadomieni przez Zarząd schroniska paralityków. Radością nas przejęło to, że i my w miarę możliwości, głosem naszym przyczyniliśmy się do szlachetnego czynu. Oto na skutek artykułu naszego „Gońca” bezimienny ofiarodawca zasilił ubogą kasę tej miłosiernej instytucji poważną sumą rb. 1000. Czyż ten piękniejszy, z odciera łzę ludzką w ukręciu. Ofiara ta wpłynęła w sam dzień św. Antoniego, co obyło się szczęśliwą wróżbą nadal. Wódcę odczekały się na nasze wezwania serca ludzkie i ofiary napływają coraz liczniejsze, choć wobec niezliczonych potrzeb schroniska jest to jeszcze kropla w morze.

Wczoraj znów dostaliśmy list z Księstwa Poznańskiego, zapytujący autora artykułu o schronisku o różne dotyczące go szczegóły. Bodaj to było również zapowiedzią dla schroniska pomyślną.

Pozar. We wsi Nierada gm. Rększowice p. Czestochowskiego wyzwał w dniu onegdajszym pożar, który strawił doszczętnie zagrodę Wojciecha Pyrkosa. Spłonęła chata mieszkalna i stodoła, ubezpieczone razem na rb. 300. Stratę właściciel oblicza na rb. 400 zgórą. Pożar wynikł o godzinie 2 ej nad ranem z niewiadomej przyczyny.

Dezerjer. Władze wojskowe poszukują abiegłego z pułku, obwołującego na Powązkach pod Warszawą, szeregowca piechoty Józka Basty, stalego mieszkańca m. Żytomierza.

Z więzień. Wskutek przepełnienia więzień w Sosnowcu i Będzinie wczorajszym wieczornym pociągami, przybywającym od Granicy o godz. 6 minut 34, przywieziono do osadzenia tymczasowo w tutejszym areszcie przy magistracie 15 osób, aresztowanych tak za przestępstwa kryminalne, jak i podejrzanym politycznie.

Aresztowania. W dniu wczorajszym zatrzymano dla sprawdzenia osobistości Eljasza Wysockiego, Józefa Kosika, robotnika fabryki Peltzerów, Józefa Świtaka, robotnika fabryki Motte, oraz brata ostatniego, Tomasza Świtaka, kłodzieja. Wysockiego po sprawdzeniu uwolniono, pozostali trzej osadzeni zostali w areszcie miejskim.

Lapanie psów do godziny 9 rano w śródmieściu, jeszcze raz musimy zauważyć, jest bardzo niewłaściwe i przykre dla oka. Zarówno jest ono bezcelowe, bo o tej porze na 100 psów, będących na ulicy, zaledwie jeden jest bezdomny, podczas gdy w porze rannej t. j. o godzinie, jak latem 4 — 6 można by wypaść w wszystkie psy bezdomne i bez właścicieli, nie niepokojąc legalnych obywateli piesgo państwa. Ale kto wie, czy to właśnie nie miało być się z celem...

Z Dąbrowy. Robotnik z Łabędzkiej nazwiskiem Nosadzin udał się w sobotę po południu przechadzką na tak zwane „Zielone”. Przysiadłszy na miejsce padł twarzą na ziemię i wyzionął ducha. Następnego po przybyciu komisji i spisaniu protokołu odwiedziono trupa do domu.

Kanter strzelen. Rząd gubernalny dał p. Marcelemu Ruseckiemu pozwolenie na otwarcie kantoru strzelen dla niższej służby. W tych dniach kantor ma być otwarty.

Śmiertelny strzał. W sobotę o godzinie 3 po poł. w pobliżu targu swińskiego biegł niepełna rozumu izraelita Lipman Chaim Szapiro lat 25. Przechodzący patrol biorąc go za bandytę zaważwał go, by stanął, a kiedy S. biegł dalej, strzelił do niego chybiając. Na odgłos strzału wybiegli będący w ukręciu żołnierze straży pogranicznej i do uciekającego izraelity strzelili. Jedną kulą przebiła mu brzuch na wylot, wówczas S. przystanął, nie zdając sobie sprawy, o co chodzi. Rannego odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie zmarł.

Szerzenie się chorób. Ze stan zdrowotny naszego miasta pozostał bardzo wiele do życzenia, wiedząc o tem dobrze lekarze i nie najmniej komisja sanitarna. Jeżeli w tym przypadku niewiele zdziałają mogą lekarze, to komisja sanitarna, uzbrojona w prawa i władzę, powinna znać, winna przystąpić do wszelkich starań, aby miasto oczyścić z niesłychanych brudów, zamknąć studnie z brudną wodą, tym rozsadnikiem różnych chorób, postarać się aby podwórka były czyste, miałyby zastępowo schłodzić na astrakali, a nie pod oknami mieszkańców. Wówczas z pewnością mniej będzie chorób i wyłatkami będą wypadki, aby w jed-

nym domu chorowało po kilka osób na tyfus, szkarlatynę, ospę i inne choroby. Nie do darowania bledem byłoby, gdyby członkowie komisji krapowali się jakimśi względami i nie chcieli widzieć brudów i nieczystości w oczy się rzucające. Dobro mieszkańcom i poczucie obowiązku nakazuje członkom komisji sanitarniej codziennie zaglądać do sklepików, do warsztatów piekarskich i rzeźniczych, na podwórza, do mieszkań itp. i czuć sumienie nad stanem zdrowotnym naszego miasta.

Telegramy.

Petersburg 13 TAP. Depesza ministra Dworu donosi: Dnia 12 lipca Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo, z Dostojniemi Dziećmi obecni byli na nabożeństwie na jachcie „Sztandar”. Byli również osoby świty, flagkapitan, komendant, oficerowie oraz załoga jachtu a także komendanci i załoga statków eskadry.

Szanghaj 13 TAP. Rząd japoński ogłasza, że na półwyspie Liautung wszyscy cudzoziemcy będą dopuszczeni do wykonywania górnictwa.

Szanghaj 13 TAP. Niemiecki poseł zawiadomił rząd chiński, że mieszkający w Chinach Turcy w przyszłości będą pozostawali pod opieką Niemiec.

Wykrycie.

Blagowieszczeńsk 13 TAP. Wykryto tu konspiracyjne mieszkanie nielegalnej organizacji. Znalezione ręczną maszynę drukarską i 15 pudów czelonek. Aresztowano 11 ludzi.

W Annamie.

Sajgon 13 TAP. W Czeitanie w prowincji Baking piraci zabili inspektora policyjnego tubylca. Idąc za wskazówkami miejscowych żołnierzy, aresztowano dwóch annamitów: profesora i dragomana.

Zjazd słowiański.

Praga 13 TAP. Delegatów rosyjskich spotkali na dworcu kolejowym roszjanin Wołodimirov, Taborski oraz przedstawiciele miasta. Publiczność wznosiła okrzyki „Nazdar”. Właściciel w teatrze Winohradzkim czeskie przedstawienie galowe.

Sprawa o odezwę wyborczą.

Petersburg 13 TAP. Na specjalnem posiedzeniu Izby Sądowej z udziałem przedstawicieli stanów zaczęła się dziś sprawa, wyłączonych z poprzedniego oskarżenia, dziewięciu członków pierwszej Dumy Państwowej o podpisanie odezwę wyborczą. Z dziesięciu podanych przybyło na rozprawę 7, między innemi profesor Petrazyski i Nomartelli.

Wyrok wybrski.

Petersburg 13 TAP. Wszyscy oskarżeni o podpisanie odezwę wyborczą w liczbie 7-u, skazani zostali na 3 miesiące więzienia.

Aresztowanie komitetu S.-D.

Moskwa 13 TAP. Aresztowano tu 9 osób z komitetu socjal-demokracji okręgu chamo-wnickiego. Znalezione dokumenty, księgi, pieczęcie, broń, czcionki.

Perak konstytucja.

Taebryz 13 TAP. Dziś rano grupa rewolucjonistów wywiesiła na gmachu dawnego emiratu czerwony sztandar. W południe sir-dar Rachimchan na czele tysiąca jeźdźców wkroczył do miasta przez dzielnicę Chajhanu, nie spotykając oporu ze strony mieszkańców.

Pozar.

Ryga 13 TAP. Wczoraj wieczorem pożar zniszczył kilka domów, skład drzewa i fabrykę konserw na W. Maryjskiej ulicy. Straty olbrzymie, wiele rodzin bez dachu.

Wybuch bomby.

Malta 13 TAP. Wczorajszej nocy na statku „Amalea” w porcie tutejszym, na którym przebywało 80-ciu angielskich robotników portowych, wybuchła bomba, podłożona przez nieznanego, który podpalił do okrętu nocą na łodzi. Jeden Anglik zabity, rannych 7-u. Poltę wyznaczyła 1000 koron nagrody za wykrycie winowajcy.

Kradzież biletów kolejowych.

Norymberg 13 TAP. Na głównym dworcu w Norymbergu zginęła paczka z 1000 biletami kolejowymi dla linii kolejowej Norymberg-Mannheim. Zgubę zauważono dopiero wczoraj, gdy dzieci szkolne z przedmieścia Steinbrunn sprzedawały pomiędzy sobą po kilkadziesiąt sztuk biletów kolejowych.

Trzęsienie ziemi.

Wrocław 13 TAP. Obserwatorium w Kriethorn notowało dwa razy trzęsienie ziemi, w odległości 100 i 400 kilometrów.

Stuttgart 13 TAP. Trzęsienie ziemi dało się odczuć w promieniu 600 kilometrów.

Udina, 13 TAP. Zauważono tutaj dość silne trzęsienie ziemi, które rozciągało się na całą prowincję. Szkody są miejscami dość znaczne.

Katastrofa kolejowa.

Winnipeg 13 TAP. W bliskości miejscowości Medicine Hat zderzyły się dwa pociągi pospieszne linii kolejowej Pacific. Podczas katastrofy zginęło około 15 osób i znaczna ilość jest mniej lub więcej ranionych.

Otruć się.

Paryż 13 TAP. W miejscowości Consterne, w bliskości Alencon umarło siedm osób po spożyciu zepsutego mleka, 50 osób znajduje się pod opieką lekarza.

Proces o obrazę korpusu oficerackiego.

Berlin 13 TAP. Przed Izbą karną tutejszego sądu ziemiańskiego rozpoczął się dziś proces przeciw redaktorowi Tribune dr. Luterbachowi, oskarżonemu o obrazę korpusu oficerskiego, której dopatrzają się prokuratora w artykule: „Kapitan morderca”. Powyższy artykuł odnosił się do głosnej swego czasu afery olstyńskiej. Sąd skazał go na 600 marek kary. Prokurator wniósł o 1 rok więzienia. Wniosek o wycożenie procesu stawiał minister wojny Einem.

Mianowanie.

Petersburg 13 TAP. Członek rady w banku państwowym rz. radca stanu Hahn został mianowany dyrektorem departamentu celnego.

Spis ludności.

Petersburg 13 TAP. Rada ministrów postanowiła dokonać w r. 1910 drugiego z kolei spisu jednolitego w całym państwie. Koszt według obliczeń, mają wynosić 7 i pół miliona rubli.

Pożary lasów.

Petersburg 13 TAP. Do ministerjum dróg i komunikacji w ostatnich dniach nadchodzą trwone wieści o pożarach lasów wzdłuż kolei Syberyjskiej na ogromnej przestrzeni, od Tom-ska do Krasnojarska.

Pojedynek śmiertelny.

Petersburg 13 TAP. Odbył się tu pojedynek między ks. Jussupowem a hr. Sumarokowem, oficerem gwardji. Obaj przeciwnicy należą do kół najwyższej arystokracji rosyjskiej. Przyczyną pojedynku była pewna dama, z którą Sumarokow miał się żenić, a która, jak się okazało, obdarzała swymi względami Jussupowa. Przy drugim starciu ks. Jussupow padł trupem, trafiony kulą w serce.

Jubileusz Tołstoja.

Moskwa 13 TAP. Na ostatniemu posiedzeniu Związku narodu rosyjskiego w Moskwie, wystąpił znany „protogier” Wostorgow z gwałtowną odezwą, aby urządźć demonstrację przeciw udziałowi uczniów w obchodzie jubileuszu L. hr. Tołstoja.

Na tem również zgromadzeniu uchwalono podjąć starania, aby byli usunięci wszyscy kadeci pozostający na służbie rządowej, zaś Witte, Kuropatkin i Aleksiejew — aby zostali „wygnani” z Rady państwa.

Wystawa rolnicza.

Wenden 11 TAP. Otwarto tu dziś urządzo-ną przez szlachtę inflancką wystawę rolniczą.

Tragiczne samobójstwo.

Opole 11 TAP. Tragiczną śmiercią zginął niejaki Scholz, właściciel Lichtenberga na Śląsku. Z zamiarem samobójstwa zamknął się w stodołę i następnie podpalił ją. Przywołana na pomoc straż ogniowa wydobyla go z tłumienia pożaru na pół zwęglone zwłoki Scholza.

Represje.

Sofia 11 TAP. Minister spraw zewnętrznych, dowiedziawszy się, że zamieszkujący tu rewolucjoniści próbowali wymuszać pieniądze u kupców, nakazał rewizję u rewolucjonistów wszystkich partii. Wielu aresztowano, inni macedońscy zesłani są do miast prowincjonalnych.

Paryż 12 TAP. Członkowie paryskiego komitetu postępowego związku młodoturków złożyli wczoraj redakcji „Matina” protest przeciwko nadeszłym z Wiednia, pogłoskom, jakoby bunt wojskowy w Macedonii zagrażał miastu chrześcijanom.

Ofiary.

Sukces. Bracia Wolberg składają rb. 3 dla najuboższych dla uczczenia pamięci wczoraj zgasłego b. p. S. Silbersteina; „prajactela” rodziny i lekatora ich domu od lat 40-tych.

Dr. Al. Wolberg z małżonką celem uczczenia błogiej pamięci S. Silbersteina złożył na budowę ochronki dla dziewcząt wyz. moż. rubl 3-y.

Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.
 Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.

S. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
 i towarów kolonialnych
 egz. od 1878 r.

TELEFON № 9

POLECA

Wina Szampańskie

Vve Pommery—„sec“ i „American“
 Moët & Chandon—„White Star“ i „Cremant d'ay Rosé“
 G. H. Munu & Co—„Extra Dry“
 Louis Roederer—„Carte Blanche“
 Vve Cliquot—„England“
 Heidsieck & Co—„Monopol“ i „sec“
 Teofil Roederer—„Carte Noire“ i „Crystal“
 oraz Doyen & Co i Louis de Bary.

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich

Francuskich.

Towarzystwo Union
 Biuro Techniczne w Częstochowie

Oddział Techniczny Tow. „Prowodnik”

W RYDZIE.

Skład fabryczny w Częstochowie ul. Dojazd № 5.
 Wyroby gumowe techniczne, węże gumowe, pasy gumowe.
 Wyroby z twardej gumy, wyroby asbestowe kieszki i opony
 do rowerów Linoleum, Linkrusta Inlaid i t. d.

Tow. Akcyjne F. Reddaway i S-ka

Manchester-Pendleton.

Pasy patentowane „Reddaway”. Pasy z sierści wielbłądziej.
 Pasy skórzane angielskie. Węże parciane, opony nieprze-
 makalne, cerata. 878 25—2

Towarzystwo Union
 Biuro Techniczne w Częstochowie

Uważajcie na model!

Cała Europa nosi tylko nowe zegarki
 „Patent Iszy gatunek.” Zegarek ten jest
 płaski (niewiele grubszy od srebrnego rubla)
 z czarnej stali chód na kamieniach, remon-
 toir, z metalowym cyferblatem, nakręcany
 bez klucza raz na 96 godzin. Pason zega-
 rka jest tak ładny, że zadowolni najw-
 brejdniejszego gusta. Proszę zwrócić uwagę na
 rysunek. Aby zapoznać wszystkich z tymi
 zegarkami fabryka naznaczyła na nie bardzo
 niską cenę: 3 rb. 25 kop. dwa 6 rub.
 Taki sam damski o 1 rub. droższy. Taki
 sam srebrny męski 5 rb. 75 k. dwa 11 rb.
 Jeżeli jesteście wielbicielemi piękna to wy-
 piszcie od nas takie zegarki, zaopatrzone
 gwarancją na 6 lat.

Przebiega od 1 do 4 sztuk 40 kop. na Syberję
 75 kop. Wysła się za zaliczeniem bez ządtku.
 Adres: fabryka zegarków SZTRUMFELDA, Warsza-
 wa, ul. S-to Krzyska Nr. 48.



814-8-2

Biuro pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”

w Częstochowie, III-oja Aleja № 60.

Tanie sprzedaje i kupuje wszelkie w ulicach: Teatral-
 nej, Wągrzyskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiew-
 nej, św. Stanisława, II-ej i III-ej Alejach, Mickiewicza,
 św. Rocha, św. Barbary, w Rakowie, Sosnowcu, Rado-
 nsku, willa w Kamińsku; różne młyny wodne etc. Tanie
 lokata kapitałów, oraz sprzedaje, zamiany, dzierżawy wszel-
 kich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosyji
 i zagranicą.

Krawiec Męski H. WNUK

przeprowadza się z dniem 15 Lipca z ul. Mikołajew-
 skiej w Aleję II № 24, róg Teatralnej. 15—0

ZAKŁAD WODOLECENIA



VICHY

WŁASNOŚĆ RZĄDU FRANCUSKIEGO

SEZON KAPIELOWY

Zakład Vichy, jeden z najlepiej instalowanych w Europie, zaopatrzony w kąpiele
 i prysznice wszelkiego rodzaju dla leczenia chorób Żołądka, Wątroby, Pęcherza,
 Kamienia, Podagry, Cukrowej choroby i t. p.
 Od 1-go Maja do 30-go Września, codziennie. Przedstawienia teatralne i Kon-
 certy w Kąsnio Muzyka w parku, Czytelnia, Salon specjalny dla dam, Salony dla
 gry i koneser-acy, Sale bilardowe
 Wszelkie koleje żelazne komunikują się z VICHY (Francja, departament Allier)

Skład sukna i kortów D. ZYSSER

Częstochowa, Aleja I № 2 wejście z nowego rynku w podwórzu.
 Poleca na sezon wiosenny i letni
 wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie.
 Ceny bardzo przystępne. Polecają się łaskawych względem Sz. Publiczności
 299—1—1 D. Zysser.

Wydawca F. O. Wilkożewski.

Drukarnia F. D. Wilkożewskiego w Częstochowie.

Redaktor Mieczysław Suranowski.

„Arystokratyna”

Odnazona na zeszluszcznej wystawie lekarzy i przyrodników we
 Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla anty-
 septycznego i ożewiającego, już po krótkim użyciu—staje się pięć
 lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku
 Pieg, zmarszczki, wagi, złote plamy usuwa „Arystokratyna” po
 kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

1485

w Częstochowie, III Aleja № 48.



FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK
 przeciw

**CHRONICZNEJ
 OBSTRUKCJI**

Dosć: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
 Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.



Fosfatyna Faliera

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy
 dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat,
 zwłaszcza w czasie odłączenia od pier-
 si i w okresie rośnięcia. Ułatwia ża-
 kowanie i zapewnia prawidłowy roz-
 wój kości. Sprzedaw w składach ap-
 tecznych i aptekach. Ostrzegamy
 przed naśladownictwami.

WAŚZAWSKI

Browar Parowy

„E. Reyeh Synowie”

POLECA

Jasne (Białe) i Ciemne (Zakwaszone)
 Bawarskie (zdrowia).

Rowery

z oryginalnych
 części francuskich

T. KURASIEWICZ
 Częstochowa.

Na wypłatę, blisko stacji kolejowej 10-cio
 morgowe działki ziemi żyznej, dobrej
 po 115 i 220 rubli za morg. Wiadomość u
 Biuro „Renometr” Aleja III 60-ty.
 Rower do sprzedania, Ul. Nowa № 4 m. 5.
 879 3—3

Wielki wybór gotowych gorsetów
 od 2 do 25 rubli

poleca pracownia gorsetów

„JÓZEFY”

Częstochowa Al. III róg Szkolnej
 dom p. Wnorowskiej

Reperacje, pranie, przefasonowywanie itp.
 695 4—1

2 pokoje

w centrum miasta na pierwszym pię-
 rze od frontu z osobnym wejściem
 do wynajęcia zaraz. Wiadomość skład
 apteczny Wacława Orzeł III Aleja 48
 884 3—2

Jedyna Chrześcijańska Pracownia

Zegarmistrzowska

Franciszka GÓRSKIEGO

długolet. współpracownika pierwszo-
 rzędnych firm w Warszawie i zagra-
 nicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu)

Poleca łaskawym względem Szan.
 Publiczności fachową reperację zega-
 rów: kieszonkowych, stołowych i an-
 tyków.

Sumienna praca i gwarancja.

E. Bieniaszewski

oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 50
 vis a vis powiatu. Przyjmuje do oprawy
 obrazy portretowe i fotografje. Posiadam na
 składzie duży wybór listów, z pierwszorzę-
 dnych firm warszawskich w najnowszych fa-
 szonach. Roboty wykonywa solidnie i gusto-
 winie. Ceny umiarkowane. 805—150—9

Zginięła książka rachunkowa długa. Zna-
 lazka chce oddać na ul. S-jej Barbary
 d. Cybulskiego Zielńska za nagrodą.
 887 1—1

Do sprzedania piwiarnia, egzystująca od
 lat 10-tych. Ulica Krakowska № 11.
 887 3—2

Do sprzedania biłard
 duży piramidkowy w dobrym stanie. Wido-
 mość w Cukierni Błaszczyńskiego, dawniej
 Rudski. 878—3—1

Do wynajęcia przy ul. Krakowskiej № 51
 i Piotrowskiej № 5 różne lokale zdane
 na fabryczki i warsztaty, oraz było stajnie
 na składy, i szopy. Wiadomość u M. Hertza
 Dojazd 81 452—36—9

Sklep spotywczy do sprzedania w każdej
 chwili. Ulica Sw. Barbary № 18.